ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów T. z. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczpospolita 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 1 czerwca 1929 r.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 20 zł, półrocznie 10 zł, kwartalnie 5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 24 zł, półrocznie 12 zł, kwartalnie 6 zł. Numer pojedyńczy 1 zł.

NR. 11 Wydawca: *Związek Fabrykantów T. z. w Poznaniu.* **ROK 8**

Sytuacja finansowa.

Ogólnie daje się zauważyć pewne odprężenie; odpływ kapitałów do Ameryki znacznie zmalał.

W Europie Zachodniej i Środkowej podwyżki stop dyskontowych zrobiły swoje i tak np. w Wiedniu jest znowu w bankach dużo płynnych pieniędzy, których lokowanie w krajach wschodnich i południowo-wschodniej Europy znowu powoli poczyna się rozwijać. Udział Polski w tym odwrotnym ruchu kapitałów jest narazie jeszcze bardzo nieznaczny, jakkolwiek niewątpliwie znowu zwiększają się kwoty, płynące ze środkowej Europy do banków w Polsce na krótkoterminowe, wzgl. na wypowiedzialne w krótkich terminach lokaty.

W pewnym związku z tem odkształcaniem się sytuacji finansowej pozostaje fakt, że warunki ewentualnej tranzakcji paryskiej, dotyczącej sprzedaży większej partji listów zastawnych Centralnego Banku Ziemskiego, koła oficjalne w Warszawie zaczynają uważać za niekorzystne, a natomiast badany jest teren co do możliwości zaciągnięcia nowej pożyczki państwowej — pożyczki o charakterze inwestycyjnym: Z całego szeregu względów optymizm w tym ostatnim punkcie byłby conajmniej silnie przedwczesny. Tak samo jednak nie należy uważać prowadzonych w dalszym ciągu pertraktacyj paryskich, o których wyżej jest mowa, za wykolejone, **a raczej można przypuszczać, że odnośna tranzakcja jednak przyjdzie do skutku** — i to może jeszcze w najbliższych tygodniach. Mimo to na cały przeciąg lata należy się liczyć tylko z bardzo powolnem zwiększaniem naszych kapitałów obrotowych przy pomocy wyżej wspomnianych krótkoterminowych lub krótkowypowiedzialnych lokat zagranicznych. Stąd też wynika konieczność dalszego utrzymywania kursu restrykcyjnego zarówno co do zbytu, jak i co do produkcji przemysłowej. Natomiast na jesień można spodziewać się silniejszego odprężenia i ożywienia.

Charakterystyczną jest nowa droga, na jaką obecnie coraz bardziej wstępuje przypływ amerykańskich kapitałów do Europy. Oto nie mogąc wskutek wielkich trudności eksportowych, związanych zarówno z wysokiemi kosztami własnej produkcji, jak i ze silnym protekcjonizmem państw europejskich, a tak samo wskutek dość już chwilowo wyczerpanej możliwości zbytu wewnętrznego podtrzymać produkcji fabryk na obecnym bardzo wysokim poziomie, przemysł amerykański w ostatnich czasach coraz częściej wstępuje na drogę zakładania fabryk filjalnych w państwach europejskich. Dotyczy to nietylko gałęzi samochodowej, gdzie politykę taką uprawiają szczególnie „Ford" i „General Motor Company", lecz także i innych coraz to nowych gałęzi. W różnych państwach Europy roi się obecnie od wysłanników wielkich amerykańskich firm przemysłowych, którzy badają możliwości tworzenia nowych placówek przemysłowych w tych państwach, a amerykańscy attaches handlowi są zasypywani zapytaniami tego rodzaju ze strony amerykańskiego przemysłu.

W pewnym związku z tem zjawiskiem pozostaje również fakt, że oddawna przygotowywana tranzakcja grupy Harrimana w kierunku opanowania szeregu przedsiębiorstw górnośląskich, a to Bismarckhütte, Silesia, Vereinigte Laura- und Königshütte i Kattowitzer Kohlenindustrie A. G. doszła do skutku przy objęciu pakietów Flickiego i Weinmanna w całości, lub w przeważnej części przez grupę Harrimana.

Kapitał zagraniczny w Polsce

Streszczenie wygłoszonego w lokalu Izby Handlowej w Katowicach odczytu p. Prezesa Antoniego Wieniawskiego.

Polska zniszczona wojną, straciwszy swe kapitały prywatne przez inflację, bardziej niż inne kraje odczuwa potrzebę dopływu świeżych kapitałów, niezbędnych dla rozwoju jej życia gospodarczego. Przed wojną Polska miała wkładów około 8 000 milj. franków złotych, dziś wkłady te sięgają zaledwie 2 550 milj. Charakterystyczne będzie dla przykładu porównanie z wkładami Dresdener Bank w Berlinie, które wynoszą 2 100 milj. czyli prawie tyle, co obecne wkłady całej Polski. Ogółem posiadają Niemcy wkładów w bankach 9 000 milj. mk. oraz oszczędności 6 500 milj. mk.

Wobec grożącej nam możliwości przeludnienia wsi, musimy koniecznie powiększyć naszą produkcję i stworzyć nowe gałęzie przemysłu, co, wobec nikłego stanu kapitalizacji u nas, da się uskutecznić jedynie zapomocą dopływu nowych kapitałów zagranicznych. Dotychczas udział kapitału zagranicznego w naszych przedsiębiorstwach prywatnych jest bardzo skromny i cyfrowo wyraża się w liczbach następujących: na 850 spółek akcyjnych w 183 spółkach są kapitały mieszane, a w 93 kapitały zagraniczne, przekaczają 50 proc. udziałów. Z ogólnej sumy kapitałów, zaangażowanych we wspomnianych wyżej 850 spółkach, a wynoszących 1 600 milj. złotych — kapitał zagraniczny wynosi 320 milj., czyli 20 proc.

Ustosunkowanie kapitału zagranicznego w poszczególnych gałęziach przemysłu przedstawia się, jak następuje: w przemyśle naftowym 60 proc., w górnictwie i hutnictwie 32 proc., w przemyśle elektrotechnicznym 44 proc.

Na ogólną sumę zagranicznego kapitału, zaangażowanego w Polsce w wysokości 4 800 milj. przypada: na pożyczki rządowe — 3 800 milj., czyli 80 proc., na pożyczki samorządowe 340 milj. t. j. 7 proc., na spółki akcyjne zaś 600 milj. wzgl. 13 proc. Widzimy więc, że tylko minimalna część kapitałów zagranicznych przypada na przedsiębiorstwa prywatne.

Należy podnieść poważny udział kredytu zagranicznego w formie kredytów towarowych z importu. W r. 1927 wynosiły one 750 milj., t. j. 25 proc. naszego importu, z czego przypada: na przemysł włókienniczy — 220 milj., na maszyny i materjały elektrotechniczne — 140 milj., na produkty zwierzęce — 80 milj. Ankieta Głównego Urzędu Statystycznego wykazuje w 636 spółkach akcyjnych zadłużenie zagraniczne w wysokości 660 milj.

Gdy przytoczone wyżej dane porównamy z odnośnemi liczbami w Niemczech, uderzy nas dopiero ich znikomość. Niemcy zdobyły kredytów długoterminowych 5 i pół miljardów mk., z czego przedsiębiorstwa prywatne uzyskały 2 100 milj. Rzecz prosta, że tak wielki dopływ kapitałów dał Niemcom możność bardzo silnie rozbudować swój przemysł, którego produkcja zbliża się do poziomu z 1913 r., a w niektórych gałęziach nawet go przewyższa.

Z niektórych stron podnoszone są obawy, co do ujemnych jakoby skutków dopływu kapitałów zagranicznych do kraju. Dopływu tego jednak nie należy się obawiać. Przykładem jest Belgja, w której przed 60 laty znaczna część przemysłu była w rękach kapitalistów zagranicznych, w miarę jednak wzmacniania się gospodarczego kraju zaczęła następować nacjonalizacja tego przemysłu, a przedsiębiorstwa przechodziły stopniowo w ręce belgijskie. Mocno przesadzone są również obawy o odpływ pieniądza z Polski w formie dywidendy, gdyż w r. ub. od kapitałów zagranicznych, zaangażowanych w Polsce, wypłacono 32 milj. dywidend, a więc kwotę stosunkowo nieznaczną.

Kredyty i kapitały zagraniczne są nam potrzebne i konieczne. Musimy jednak pamiętać, że jednymi z najważniejszych czynników, zachęcających zagranicę do lokowania swych kapitałów, są zawsze: zaufanie do danego kraju oraz warunki, zapewniające kapitałom obcym należyty rozwój i bezpieczeństwo.

Z pierwszego Zjazdu ekonomistów polskich w Poznaniu.

W dniach 24. 25 i 26 maja odbył się w Poznaniu I Zjazd Ekonomistów Polskich, na który przybyli z całej Rzeczypospolitej liczni przedstawiciele nauki jak również i czołowi przedstawiciele życia gospodarczego.

Referaty z dziedziny aktualnych zagadnień ekonomicznych wygłosili pp.: prof. Lewiński, Taylor,

Kostanecki, Bujak, Lulek, Krzyżanowski, Caro, Zweig, Biedrzycki, oraz b. minister Gliwic, dyrektor Banku Gosp. Kraj., Konderski i dyrektor Instytutu Badania Konjunktur prof. Lipiński. Wysoki poziom, bardzo ożywionej dyskusji i polemiki naukowej świadczył o głębokiej wiedzy licznych prelegentów i wszystkim uczestnikom dał okazję do wyświetlenia szeregu skomplikowanych i zawiłych problemów ekonomicznych.

Bardzo ciekawy referat p. t. „Metoda badania konjunktury gospodarczej i zagadnienie prognozy" wygłosił dyrektor Instytutu Badania Konjunktur prof. Lipiński, który po naszkicowaniu ram metody badawczej, stosowanej przez Instytut, starał się oświetlić zagadnienie prognozy konjunktury, i na stosunkach naszych, szczególnie obecnych, wykazać przepowiednię Instytutu na rok przedtem, obecnej recesji gospodarczej.

Referent wyraźnie podkreślił, że obecnej sytuacji gospodarczej nie uważa Instytut za kryzys, a tylko za ogólną recesję.

Z prof. Lipińskim polemizowali żywo prof. Krzyżanowski z Krakowa i Lewiński z Warszawy, a w szczególe ten ostatni zajął krytyczne stanowisko do całego zagadnienia prognozy konjunktur gospodarczych, starając się wykazać niemożliwość trafnego przewidywania, z uwagi na wieloraką zależność konjunktur gospodarczych od całego szeregu zjawisk niezbadanych, albo stojących poza obrębem dociekań ekonomicznych.

Aktualność tematu skłania nas do podania choćby w skrócie referatu prof. Lipińskiego, który poniżej podajemy:

Metoda badania konjunktury gospodarczej i zagadnienie prognozy.

1. Dla celów badania konjunktury nie jest konieczne przyjęcie w całej rozciągłości tej albo innej teorji rozwoju konjunkturalnego, natomiast badania nie oparte na podstawowych teoretycznych założeniach są o tyle problematyczne, że trudno jest wtedy ustalić hierarchję badanych zjawisk, oraz wzajemną ich zależność. Ustanawiać zależność to znaczy przyczynowo wyjaśniać, czyli dawać teorję. Zależności czysto statystyczne niczego nie wyjaśniają.

2. Problematem centralnym badania konjunktury, jak zresztą i problematem centralnym teorji konjunktury, jest zjawisko załamania, zjawisko przesilenia. Dlatego raczej słusznem było nastawienie dawniejszej teorji, która przedewszystkiem badała tak zwane kryzysy. Ażeby wykryć źródła załamania, należy posiadać teorję „ożywienia", czyli tej fazy, która bezpośrednio do załamania prowadzi. Ożywienie jest tak związane z załamaniem (recesją), jak przyczyna i skutek. Podział konjunktury na fazy nie jest rzeczą obojętną — stoi on w ścisłym związku z wyjaśnieniem przebiegu.

3. Ożywienie konjunkturalne polega na dysproporcjonalnie wielkiem uruchomieniu produkcji dóbr wytwórczych. Załamanie się (kryzys, recesja) wynika na skutek przerwania się kołobiegu towarów, jako produktu uprzedniej dysproporcjonalności rozwoju.

4. Podstawowem założeniem teoretycznem dla statystycznego badania konjunktury jest rozróżnienie produkcji dóbr dla naszej produkcji, oraz produkcji dla bezpośredniego spożycia. Gdyby istniała możliwość proporcjonalnego wzrostu produkcji we wszystkich jej dziedzinach, życie gospodarcze nie znałoby wahań konjunkturalnych, lecz jedynie zmiany sezonowe ,przypadkowe, albo strukturalne.

5. Zasadnicze zjawiska produkcji i rynku (rozmiary operacyj gospodarczych i zmiany wartości rynkowych) badane są pod kątem widzenia dysproporcjonalności rozwoju. Możnaby mówić o trzech współczynnikach, które charakteryzują całokształt sytuacji konjunkturalnej:

a) Współczynnik proporcjonalności wzrostu produkcji, oraz w związku z tem współczynnik proporcjonalności rozwoju produkcji i spożycia,

b) Współczynnik płynności gospodarstwa społecznego (zamknięty albo przerwany łańcuch wzajemnych wypłat),

c) Współczynnik elastyczności procesów wymiennych (zagadnienie interrelacji cen). Stan giełdy jest raczej objawem wtórnym, nie posiada prognostycznej wartości.

6. Ponieważ ożywienie polega na wzmożonem uruchomianiu produkcji dóbr wytwórczych, więc zasadniczym wskaźnikiem o prognostycznej wartości jest produkcja żelaza i stali. Uruchomienie jakiejkolwiek produkcji wymaga uprzedniego uruchomienia jakiejś innej produkcji, dlatego należy badać przedewszystkiem te gałęzie, których praca jest przygotowaniem produkcji w innych działach. Pod tym kątem widzenia bada się przewóz towarów lub rozmiary importu.

7. W gospodarce kapitalistycznej rozmiary produkcji są wyznaczane przez rozmiary kapitału pieniężnego, jako narzędzia umożliwiającego uruchomienie kapitału realnego. Dlatego dla przyczynowego badania konjunktury podstawowe znaczenie posiada poznanie rozmiarów dopływu kapitału, kredytów, oraz warunków, na których dostarczony jest kapitał pieniężny i kredyt (stopa procentowa, pojęcie stopy procentowej w równowadze).

8. Rozporządzając szczegółową statystyką gospodarczą jest możliwe opracowanie takiego barometru, który pozwala na pewną ogólną prognozę. Chodzi tu oczywiście o przewidywanie następnej fazy konjunktury, nie zaś o prognozę w dziedzinie poszczególnych zjawisk (np. prognoza konkretnych cen, prognoza kursów akcyj itd.). Zresztą prognoza ekonomiczna ma tę specyficzną cechę, iż raz postawiona i wzięta pod uwagę przez czynniki gospodarcze, jako podstawa ich dyspozycyj, nie sprawdza się, następuje bowiem proces przystosowawczy.

Głosy o Powszechnej Wystawie Krajowej.

Poniżej podajemy zdanie czołowego przedstawiciela życia gospodarczego p. Dr. Battaglji o Powszechnej Wystawie Krajowej.

Jak mieliśmy sposobność stwierdzić osobiście, Wystawa przedstawia się wręcz imponująco, nietylko dla oka laika, lecz także dla znawców naszego życia gospodarczego. Nawet dla tych znawców jest ona prawdziwą rewelacją, nietylko co do ogromnego wysiłku, który w dość ciężkiej sytuacji finansowej został dokonany przez polskie sfery gospodarcze, by Wystawę doprowadzić do skutku i jaknajlepiej urządzić, lecz także **co do wielkiego postępu ilościowego produkcji w Polsce w ostatnich latach, co do niesłychanej różnolitości gatunkowej tej produkcji, jak**

i przedewszystkiem co do wysokiego jej jakościowego poziomu. Można śmiało stwierdzić, że pod tymi ostatnimi względami nie tracimy wcale na porównaniu z produkcją krajów europejskich, którą miało się sposobność oglądać na różnych Wystawach w ostatnich latach. Między innemi szczególnie uderzają ogromne postępy jakościowe i wogóle bardzo wysoki poziom naszego przemysłu włókienniczego, a także wysoki stan naszego przemysłu konfekcyjnego. Z innych gałęzi wymieniamy narazie przemysł celulozowy i papierniczy, przemysł wyrobów z papieru, przemysł chemiczny i przemysł ciężki, jako te, które na pierwszy rzut oka wykazują bardzo znaczną dynamikę rozwoju ilościowego i jakościowego.

Abstrahując od nieuniknionych przy takich imprezach mankamentów, trzeba na ogół określić organizację Wystawy, pomieszczenia przybywających obcych itp. jako bardzo dobrą, przyczem ceny oczywiście są znacznie wyższe niż zwykłe, ale nie przekraczają miary obserwowanej wogóle z okazji wystaw.

Ponieważ głównym celem Wystawy jest wzbudzić w całem społeczeństwie respekt dla krajowej wytwórczości, nastroić przez to gospodarczo żywioły urzędnicze przedewszystkiem, podniecić twórczy optymizm całego społeczeństwa w zakresie gospodarczym — wobec tego leży w interesie całego życia gospodarczego organizowanie jaknajliczniejszych wycieczek na Wystawę, i to wycieczek, o ile możności połączonych z akcją instrukcyjno-informacyjną t. zn. prowadzonych przez takich przewodników, którzy bardzo dobrze orjentują się w naszem życiu gospodarczem i mają zdolności dydaktyczne. Wszystkie instytucje i organizacje gospodarcze winny, naszem zdaniem, przyczyniać się inicjatywą, pracą organizacyjną i nawet pieniędzmi do urządzania tego rodzaju wycieczek.

Ulgi w sprawie ochrony wynalazków wzorów i znaków towarowych dla P. W. K.

W dniu 9 kwietnia b. r. p. Minister Przemysłu i Handlu podpisał rozporządzenie, przyznające wystawcom na Powszechnej Wystawie Krajowej poważne ulgi w zakresie ochrony wynalazków wzorów i znaków towarowych, które podajemy za Dziennikiem Ustaw Nr. 27 z dnia 25 kwietnia.

Rozporządzenie Ministra Przemysu i Handlu z dn. 9 kwietnia 1929 r. o przyznaniu „Powszechnej Wystawie Krajowej w 1929 r. w Poznaniu ulg w sprawie ochrony wynalazków wzorów i znaków towarowych.

Na podstawie art. 3 ust. 3, art. 90 ust. 3 i art. 182 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 39, poz. 384) zarządzam, co następuje:

§ 1. Publikacja albo jawne stosowanie wynalazku lub wzoru, wystawionych na Powszechnej Wystawie Krajowej 1929 r. w Poznaniu, nie będzie przeszkodą do uzyskania patentu lub zarejestrowania wzoru, o ile nastąpiły po wystawieniu, zgłoszenie zaś wynalazku lub wzoru w Urzędzie Patentowym Rzplitej Polskiej nastąpiło przed upływem 6 miesięcy od daty wystawienia.

Pod temi samemi warunkami nie będzie przeszkodą do uzyskania patentu lub zarejestrowania wzoru ani samo wystawienie wynalazku lub wzoru na „Powszechnej Wystawie Krajowej w 1929 r. w Poznaniu“, ani inne zgłoszenie, dokonane w Urzędzie Patentowym Rzplitej Polskiej po dacie wystawienia.

§ 2. Zgłoszenie w Urzędzie Patentowym Rzplitej Polskiej znaku towarowego, umieszczonego przedtem na towarze, wystawionym na „Powszechnej Wystawie Krajowej w r. 1929 w Poznaniu“, będzie korzystało z prawa pierwszeństwa przez 6-miesięczny okres czasu, rozpoczynający się od daty wystawienia.

§ 3. Do zgłoszenia wynalazku lub wzoru, wniesionego do Urzędu Patentowego Rzplitej Polskiej z powołaniem się na ulgi, określone w §§ 1 i 2 niniejszego rozporządzenia, winno być dołączone zaświadczenie Zarządu „Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929 w Poznaniu“, stwierdzające przedmiot i datę wystawienia do zgłoszenia zaś znaku towarowego — zaświadczenie tegoż Zarządu, stwierdzające, że dany znak umieszczony był na towarze, wystawionym na wymienionej wystawie, tudzież osobę wystawcy, przedsiębiorstwo, rodzaj towaru oraz datę wystawienia.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Przemysłu i Handlu: (—) E. Kwiatkowski.

Sprawa podwyżki taryf kolejowych.

W dniach 6—8 maja b. r. obradował w Min. Komunikacji Komitet Taryfowy Państwowej Rady Kolejowej nad przyszłą klasyfikacją i stawkami taryfowemi nowej taryfy kolejowej.

Szczególnie ważną, jesteśmy w stanie zakomunikować wiadomość naszym Członkom Ceramikom w nawiązaniu do informacyj zakomunikowanych na ostatniem zebraniu sekcji ceramicznej w sprawie projektu taryfy na artykuły ceramiczne, że uproszonym przez nas członkom Państw. Rady Kolejowej udało się przeforsować nasze postulaty i co do krótszych odległości. Sukces jest zupełny, jeżeli się zważy, że Biuro Reformy Taryf zgodziło się na taką rekonstrukcję taryfy, by podwyżka na odległościach od 50—150 klm. nie wynosiła więcej, jak 15%.

Pozatem zgodziło się również i Biuro na zastosowanie taryfy letniej przez cały rok przy przewozach do Gdańska i Gdyni.

Życzenia nasze zostały zrealizowane zatem w całej rozciągłości.

Jeżeli chodzi o termin wprowadzenia w życie nowej taryfy kolejowej, to narazie trudno go jeszcze przewidzieć. Naogół z uwagi na ogólną ciężką sytuację gospodarczą tak Min. Skarbu, jako też i Min. Przemysłu i Handlu uważają obecny moment recesji gospodarczej za nieodpowiedni dla wprowadzenia nowej taryfy. W kołach gospodarczych przypuszcza się, że taryfa nie wejdzie wcześniej w życie, jak dopiero jesienią. Obawy swoje co do obciążenia nową taryfą kolejową wypowiedział również i Komitet Taryfowy, w powziętej uchwale, która brzmi, jak następuje:

„Wobec wstrząsu, jaki grozi życiu gospodarczemu przez nagłą znaczną podwyżkę taryf towarowych,

wobec wzrostu cen produktów, jaki musi wyniknąć z tej podwyżki i wobec dalszych ujemnych skutków tego wzrostu cen.

wobec ciągłego pogarszania się konjunktur gospodarczych i wobec zupełnej niepewności co do dalszego ich kształtowania,

wobec niejasności przyszłego kształtowania się sytuacji handlowo-politycznej,

wobec niejasności co do kształtowania się dochodowości kolei w najbliższych miesiącach,

Komitet Taryfowy P. R. K. powołując się na uchwałę P. R. K. z dnia 20. 12. 28 r. oraz licząc się równocześnie z koniecznością pewnej poprawy budżetu kolejowego, uprasza Pana Ministra Komunikacji:

1. o odroczenie wszelkiej podwyżki taryf, aż do wyjaśnienia sytuacji gospodarczej i traktatowej, narazie do jesieni b. r.;

2. o przeprowadzenie podwyżki taryf w późniejszym terminie nie jednorazowo ale etapami, przyczem w pierwszym etapie podwyżka taryf wewnętrznych nie powinnaby przekraczać 10%, przy pozostawieniu taryf eksportowych bez zmiany i przy pozostawieniu decyzji co do dalszych etapów przyszłości;

3. o nieprzesądzanie przy sposobności jak pod 2. pomyślanej podwyżki taryf — taryf definitywnych dla tych towarów, dla których zostały przewidziane taryfy przejściowe;

4. o spowodowanie wniesienia na najbliższą sesję sejmową projektu ustawy o zwrocie 68 milj. złotych,

które według budżetu za rok 1929/30 mają być przelane do Skarbu Państwa;

5. o spowodowanie jaknajrychlejszego przeprowadzenia komercjalizacji P. K. P., a to w pierwszym rzędzie celem umożliwienia zaciągnięcia pożyczki 50 milj. zł z funduszu F jeszcze w roku budżetowym 1929/30 oraz ewent. innych pożyczek na niezbędne inwestycje."

Sprawa przesyłek zbiorowych na kolejach.

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej bardzo żywą debatę wywołała sprawa t. zw. przesyłek zbiorowych w nowej taryfie towarowej. Sprawa ta przedstawia się, jak następuje:

W roku 1926 Ministerstwo Komunikacji wprowadziło do taryfy towarowej P. K. P. dodatkowy punkt 18 a część II postanowień taryfowych, który w następnych wydaniach tejże taryfy otrzymał liczbę 19 i głosi: „Za przesyłki drobne, nadawane za oddzielnemi listami do różnych odbiorców, ale do jednej stacji przeznaczenia i gromadzone w porozumieniu z koleją w jednym dniu w partję marszrutową przez przedsiębiorstwa przewozowe (transportowo-ekspedycyjne) lub firmę handlową (w tym ostatnim wypadku przesyłki powinny składać się z towarów własnych danej firmy) w ilości 5000 kg. i 10.000 kg. lub więcej w wagonie — przewoźne oblicza się według stawek pół- względnie całowagonowych właściwej taryfy. W tym celu w listach przewozowych powinny występować jako nadawca bądź przedsiębiorstwo przewozowe (transportowo-ekspedycyjne), bądź firma handlowa z powołaniem się na przynależność do danej partji marszrutowej (przez napis lub przyłożenie odpowiedniego stempla). Przedsiębiorstwu przewozowemu przysługuje nadto prawo zamieszczania na odwrotnej stronie listu przewozowego uwagi: „Z polecenia p.........", lub „Z polecenia firmy.........". Przewoźne i opłaty dodatkowe oblicza się początkowo w każdym liście przewozowym wg. właściwych taryf drobnicowych, zaś różnicę pomiędzy tem przewoźnem, a należnem wg. taryf pół- lub całowagonowych wypłaca się nadawcy po potrąceniu 15% na wydatki administracji kolejowej na podstawie przedłożonych listów przewozowych lub ich wtórników, należących do danej partji marszrutowej".

W nowym projekcie taryfy towarowej postanowienie to zostało opuszczone, a to dlatego, że wprawdzie wyniki były dosyć dobre i znacznie wzmógł się ruch drobnicy, łączonej tym systemem w całowagonowe przesyłki, wszelako dyferencja, którą prawie w całości inkasował spedytor, przyznając wysyłającemu towar tylko bardzo drobną bonifikację, była ogromna, bo wynosiła na korzyść spedytora 120—150 złotych na wagonie. Przytem trzeba uwzględnić, że czynności spedytora były w tym zakresie minimalne, mając charakter właściwie tylko agitacyjny i ograniczając się do zawiadomienia telefonicznego pewnych firm, że wtedy a wtedy odchodzi taki wagon, oraz do stemplowania odnośnych listów przewozowych. Z końcem r. 1928 zarząd kolei sam rozpoczął w podobny sposób tworzyć przesyłki zbiorowe, wypłacając za to premje swoim organom magazynowym. Okazało się, że uzyskane w ten sposób dalsze wyzyskanie wagonów dla przesyłek drobnicowych było większe, aniżeli to, czego dostarczyli spedytorzy, a premja dla organów magazynowych była dziesięć razy mniejszą od różnicy, którą otrzymywali spedytorzy, nie wynosząc nawet 15 złotych. Z tych przyczyn, a zwłaszcza wobec opinji wszystkich dyrekcyj kolei państwowych, postanowiono w nowej taryfie nie odnawiać powyższego przywileju spedytorskiego — a to tembardziej, że wspomniane różnice w nowym ustroju taryfowym dochodziłyby nawet do 800 złotych.

Ostatecznie komitet taryfowy oświadczył się jednak za utrzymaniem wspomnianego przywileju spedytorskiego w zmodyfikowanej formie według koncepcji p. Chodkiewicza, popartej przez Dr. Battaglię. Mianowicie firmy spedycyjne miałyby otrzymywać według tej propozycji od ładunków zbiorowych tylko 5—15% istotnie pobranego przewoźnego, i to tem większy procent, im większą byłaby nośność wagonu. Premja ta miałaby wynosić nie więcej, jak 10 złotych od tonny, a nie mniej jak 5 zł od tonny. Komitet Taryfowy wyszedł przytem z założenia, że dla lepszego wyzyskania wagonów jest pożądane, by akcję w tym kierunku w dalszym ciągu prowadziły nietylko kolejowe organy magazynowe, lecz także prywatne firmy spedycyjne.

Niewiadomo jednak jeszcze, jak ostatecznie ustosunkuje się Ministerstwo Komunikacji do tej propozycji.

Niezależnie od tego sposobu tworzenia przesyłek zbiorowych jest przewidziana w projekcie nowej taryfy możność nadawania towaru **jednolitego,** jako posyłki wagonowej, dla większej liczby odbiorców, jednak nie więcej jak dla 10, w jednej miejscowości, za 10-cioma osobnemi listami przewozowemi. **Jest to postanowienie ważne dla większych przedsiębiorstw przemysłowych. Ażeby ułatwić obrót manufakturą, Komitet Taryfowy na wniosek Dr. Battaglii uchwalił podnieść maksymalną liczbę takich przesyłek z 10 na 20.** Prawdopodobnie takie wysyłanie przesyłek drobnicowych za opłatą wagonową będzie mogło być stosowane niejednokrotnie przy przesyłkach towarów włókienniczych, n. p. z Łodzi do większych centrów.

Umowa handlowa z Francją.

Za „Tygodnikiem Handlowym" z dnia 10 maja podajemy krótką analizę nowej umowy handlowej z Francją.

Główne zasady nowego traktatu handlowego.

Jak już prasa doniosła, w dniu 24 kwietnia b. r. została podpisaną w Paryżu konwencja handlowa polsko-francuska.

Jest to trzecia z kolei nasza umowa handlowa z Francją, bowiem pierwsza podpisaną była w r. 1922, druga dotychczas obowiązująca, dnia 9 grudnia 1924 roku.

Nasze stosunki handlowe z Francją są ożywione, ożywione jednak głównie w dziedzinie przywozu, przywóz bowiem z Francji w ostatnich 2 latach wynosił 216.280 tys. zł względnie 249.160 tys. zł, gdy wywóz do Francji — 42.961 tys. zł wzgl. 43.048 tys. zł. Na tego rodzaju strukturę naszego bilansu handlowego z Francją wpłynął zapewne charakter towarów eksportowych przez obie strony, gdy Francja wywozi towary droższe, Polska — towary tańsze, o charakterze masowym, tracąc zdolność konkurencyjną w miarę wzrastania odległości rynku zbytu, zwłaszcza, że częstokroć tranzyto drogą bliższą przez Niemcy było i jest jeszcze dla nas zamknięte.

Muszą być jednak inne jeszcze przyczyny niepomyślnego stanu naszego wywozu do Francji, a wśród tych przyczyn jedną z głównych ról mógł odgrywać brak w dotychczasowym układzie z Francją klauzuli największego uprzywilejowania.

Klauzula ta nie była w 1924 r. przez Francję stosowana w tej polityce handlowej, nie mogła być przeto przyznana Polsce w konwencji z dnia 9. 12. 1924 r., jakkolwiek Polska ze swej strony przyznała ją dla towarów francuskich.

Od r. 1927, t. j. od czasu zawarcia umowy handlowej z Niemcami, polityka handlowa Francji uległa zmianie i z tej zmiany mogła Polska skorzystać w obecnie podpisanej konwencji.

Obecna konwencja opiera się już na obustronnie przyznanej klauzuli największego uprzywilejowania, co gwarantuje Polsce korzystanie z najniższych ceł, jakie kiedykolwiek Francja na mocy zarządzenia autonomicznego, lub układu z innym krajem zastosuje.

Niewątpliwie jednak nie wystarczy uzyskać takie równouprawnienie z konkurentami — trzeba z równouprawnienia tego umieć skorzystać.

Oprócz klauzuli największego uprzywilejowania Polska uzyskuje od Francji stosowanie do całego swego eksportu t. zw. taryfy minimalnej.

W dotychczasowym układzie Polska korzystała z tej taryfy dla niektórych tylko towarów, gdy dla innych korzystała z ceł pośrednich pomiędzy taryfą minimalną a maksymalną, a nawet w zakresie towarów niewymienionych osobno podlega taryfie maksymalnej.

Dla kilku towarów Francja swoją taryfę minimalną w obecnym układzie obniżyła. Są to następujące towary, wymienione w liście B, załączonej do układu: parafina (nowe cło 195 fr. od 100 kg.), forniery (20 fr. od 100 kg.) i dykty (96 fr. od 100 kg.).

Co do stabilizacji stawek, to układ obecny, podobnie jak poprzedni, formalnie nie wiąże autonomji obu stron, jakkolwiek wprowadza związanie stawek w sposób pośredni, jeżeli Francja podwyższy stawki na towary, wymienione w liście D, a Polska podwyższy stawki na towary, wymienione w liście C, to strona przeciwna ma prawo natychmiast zażądać negocjacyj nad przywróceniem naruszonej równowagi ustępstw i jeżeli negocjacje nie doprowadzą do rezultatu, wymówić traktat nawet przed upływem terminu, na który został zawarty. Po wymówieniu wygasa wtedy po upływie 3 miesięcy.

Polska ze swej strony przyznaje Francji w nowym układzie zniżki celne procentowe prawie na te same towary, które figurowały w poprzednim układzie. Towary te są objęte listą A.

Do ważnych w dziedzinie obrotu towarowego należy zaliczyć postanowienia protokółu dodatkowego.

W protokóle tym m. in. asymilowano naszą kiełbasę krakowską do zniżki celnej, z której korzysta we Francji włoska „mortadella", a dalej przyznano prawo wwozu w obrocie uszlachetniającym do Francji szynek świeżych, przeznaczonych do wędzenia lub pakowania w pudełka i świń chłodzonych w sztukach, przeznaczonych do krajania, solenia, wędzenia i pakowania w pudełka, przyczem przywieziona trzoda podlega badaniu tylko przy wwozie, a po przerobieniu może być bądź reeksportowana, bądź sprzedawana we Francji.

Konwencja handlowa zawiera nadto część dotyczącą uprawnień osób fizycznych i prawnych, oraz po raz pierwszy w traktacie z Francją część, dotyczącą żeglugi. Jest rzeczą godną uwagi, że przedsiębiorstwom żeglugowym obcym, zajmującym się przewozem emigrantów, nie przyznaliśmy w tej konwencji prawa do traktowania na równi z przedsiębiorstwami krajowemi, lecz tylko prawo do traktowania na stopie największego uprzywilejowania.

Jednocześnie z konwencją handlową została przygotowana konwencja weterynaryjna oraz nowy układ kontyngentowy. Traktat handlowy polsko-francuski z dnia 24 kwietnia 1929 r. został zawarty na rok, z prawem milczącego przedłużenia, jeżeli nie zostanie wymówiony na 3 miesiące przed upływem tego terminu. Jeżeli zostanie przedłużony w sposób milczący, to można go wymówić w każdej chwili, poczem wygasa po upływie 3 miesięcy.

Nowy traktat wchodzi w życie 20-go dnia, po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Jeszcze w sprawie przywrócenia tajemnicy bankowej.

W związku z naszemi poprzedniemi artykułami w sprawie przywrócenia tajemnicy bankowej, podajemy w pełnym tekście okólnik Min. Skarbu, który brzmi, jak następuje:

„W związku z postanowieniem § 5 części II lit. d pkt. 21 instrukcji dla biur informacyjnych (Dz. Ust. M. Sk. Nr. 4, poz. 40 (28), poleca się zaniechać sporządzania w bankach wyciągów z rachunków bieżących, oszczędnościowych i lokacyjnych (wkładowych), ponieważ dane uzyskane z tych źródeł zasadniczo nie dają poważniejszych materjałów dla celów wymiarowych, a sam fakt sporządzania tego rodzaju wyciągów wpływa ujemnie na rozwój oszczędności, oraz przeciwdziałać może napływowi kapitałów zagranicznych do Polski.

W wyjątkowych wypadkach, gdy dla wyjaśnienia pewnych określonych okoliczności, wynikających z aktu wymiarowego, zaszłaby potrzeba zebrania wymienionych danych, urzędy skarbowe zwrócą się do Min. Skarbu w drodze służbowej."

Bardzo ważne i korzystne dla przemysłu (zwłaszcza młynarskiego) orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie podatku obrotowego.

Art. 7 ustawy o podatku przemysłowym przyznaje w ustępie b) ulgową stawkę w wysokości ½% od obrotów, dokonanych artykułami pierwszej potrzeby przez przedsiębiorstwa handlowe przy sprzedaży hurtowej, a w ustępie c) ulgową stawkę w wysokości 1% od obrotów przedsiębiorstw, prowadzących detaliczną lub drobną sprzedaż artykułów spożywczych pierwszej potrzeby.

Odnośnie do tego ogłosiło Ministerstwo Skarbu w swoim urzędowym dzienniku (okólnik z 29. 3. 1927 Nr. 190) pouczenie, że ulgi powyższe mają być stosowane tylko wtedy, jeżeli sprzedaje się towary w tej samej formie, w jakiej zostały nabyte. Natomiast jeżeli np. ktoś skupuje zboże i oddaje je do własnego lub też cudzego młyna do przemiału, a następnie wyprodukowaną w ten sposób mąkę sprzedaje w swym zakładzie handlowym, również jeżeli drzewo, nabyte w lesie, zostaje oddane do cudzego tartaku na przetarcie, a następnie przetarty materjał sprzedany, to sprzedaże takie podlegają 25%-owej stawce podatkowej, a tak w pierwszym, jak i w drugim wypadku nie może mieć zastosowania przepis art. 7 lit. b) wzgl. c) ustawy, chociażby dokonywujący transakcji posiadał świadectwo dla przedsiębiorstw handlowych.

Zgodnie z tem pouczeniem zapadła decyzja Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej we Lwowie w sprawie A. W., kupca zbożem i mąką.

Na skargę wniesioną przez podatnika uchylił N. T. A. zgodnie z wywodami zastępcy skarżącego wyrokiem z dnia 23 kwietnia 1929 Z. rej. 4364/27 decyzję Komisji Odwoławczej, jako sprzeczną z ustawą, i wypowiedział zasadę, że powyższe ulgi podatkowe przysługują przedsiębiorstwom handlowym dla obrotów, określonych w art. 7 lit. b) wzgl. c) ustawy, choćby sprzedaż nie nastąpiła w tej samej formie, w jakiej towar nabyto, i jakkolwiek w danym wypadku przedmiotem sprzedaży była mąka, którą podatnik dał wyprodukować w cudzym młynie z zboża przez siebie nabytego.

To orzeczenie jest pierwszem w tej kwestji wydanem i będzie miało zasadnicze znaczenie dla interpretacji ustawy przez władze skarbowe.

Wysokość składek w ubezpieczeniach społecznych.

W departamencie ubezpieczeń społecznych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej istnieje od pewnego czasu wyraźna tendencja nieobniżania składek, względnie niedopuszczania ich do obniżania, a raczej podtrzymania ich na wysokim poziomie — a to z tej pobudki taktycznej, by w razie wprowadzenia skumulowanego ubezpieczenia według znanego projektu, dzielnice mające wysoko rozwinięty system ubezpieczeń społecznych, a więc zabór pruski, odczuły nowy projekt jako poważną ulgę, to dzielnice zaś, których system ubezpieczeń jest mniej rozwinięty i które wskutek wprowadzenia ubezpieczenia kumulatywnego zostaną obciążone silniej niż obecnie, nie miały powodu do skarżenia się na zbyt wielką różnicę między obciążeniem obecnem a przyszłem.

Specjalny numer największego rumuńskiego organu ekonomiczno-finansowego poświęconego Polsce.

Dziennik ekonomiczno--finansowy „Argus" przystąpił do wydania specjalnego numeru poświęconego

wzajemnym stosunkom gospodarczym polsko-rumuńskim. Firmom interesującym się rynkiem rumuńskim wzgl. tranzytem przez terytorja rumuńskie do Turcji, Małej Azji i bliskiego Wschodu nadarza się szczególna okazja do ogłoszenia się.

Przedstawicielstwo akwizycyjne przyjęła na siebie Polska Agencja Telegraficzna.

Bliższych szczegółów udziela redaktor dziennika p. Bucur, Hotel Bristol, Warszawa.

Przepisy o bezpieczeństwie i ochronie pracy.

Dnia 14 b. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Pracy i Ochrony przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Na porządku obrad był między innemi projekt przepisów o bezpieczeństwie pracy przy prowadzeniu robót drukarskich, litograficznych, i odlewaniu czcionek. Uchwalono w tym przedmiocie, przeciw głosom przedsiębiorców, zaś głosami pracowników i nominatów, przeprowadzenie, tworząc w ten sposób ustawę, która w kierunku bezpieczeństwa i ochrony pracy pracowników drukarskich i stenotypji idzie znacznie naprzód wobec innych krajów europejskich i skutkiem tego obciążać będzie bardzo znacznie pracodawców. W nowopowstających zakładach drukarskich ma być wentylacja tłoczona i ssana i oddzielne szatnie i jadalnie. Wreszcie została przedłożona rezolucja kilku członków, aby chorym drukarzom na choroby zawodowe (zatrucie ołowiem) przedsiębiorstwa, o ile po wyleczeniu ostrego stadjum tej choroby nie będą mogły zatrudniać owego robotnika w innym oddziale swego przedsiębiorstwa, w którym z ołowiem nie ma żadnej manipulacji — wypłacały rekonwalescentom, aż do zupełnego wyzdrowienia, różnicę między zapomogą, którą chory otrzymuje z Kasy Chorych, a jego normalnym zarobkiem przed powstaniem choroby. Wprawdzie nie jest to jeszcze przez polskie ustawodawstwo ustalone, jednak wskazuje na tendencje, które na międzynarodowym terenie w tym kierunku się rozwijają, a które już znalazły oddźwięk w naszem Min. Pracy i Opieki Społecznej.

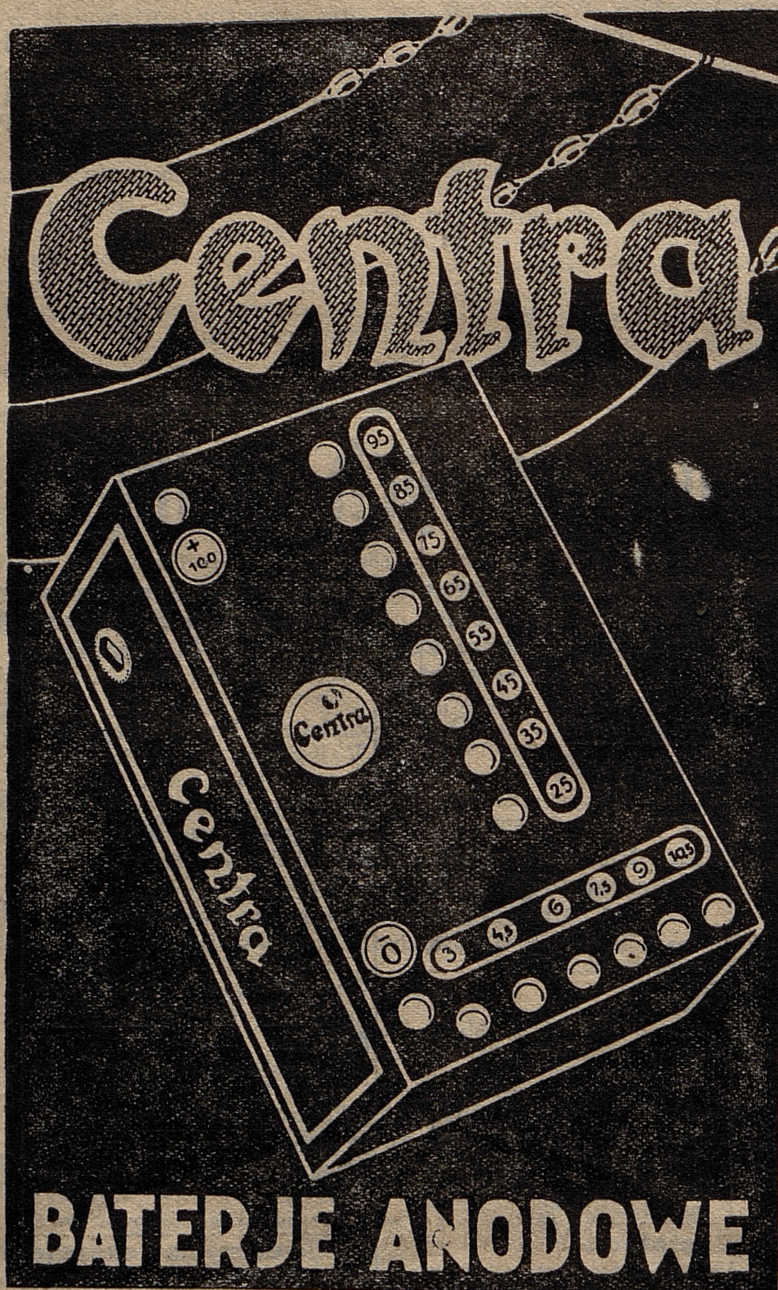
Ujemność bilansu handlowego.

Jak wiadomo bilans handlowy za kwiecień był znowu deficytowy na wysoką sumę 106 miljonów zł., przyczem i wywóz i przywóz wzrósł bardzo znacznie w porównaniu z miesiącem marcem, co się tłumaczy ostatniemi refleksjami silnego zahamowania ruchu w miesiącach styczniu i lutym. Do tej pory brakuje jeszcze danych szczegółowych dla dokładnej analizy przyczyn utrzymania się i dalszego wzrostu wielkiego deficytu bilansu handlowego za kwiecień. Jedno tylko jest pewnem, że dość poważną rolę odegrał tu wzrost przywozu nawozów sztucznych, a nadto, że import zagranicznych towarów gotowych, zwłaszcza wysoko wartościowych i konsumcyjnych bywa zwykle w tym czasie większy, ponieważ jest to sezon zaopatrywania się handlu w dane artykuły na czas, aż do jesieni.

Możnaby przypuszczać, że w maju deficyt bilansu handlowego będzie mniejszy, tembardziej, że niema w tym roku poważnego importu pszenicy. Znaczenie wzmożonej ujemności bilansu handlowego dla bilansu płatniczego jednak znowu nieco spadło, wobec odprężenia na światowym rynku pieniężnym zwiększonego dopływu krótkoterminowych kredytów finansowych z zagranicy do Polski.

Przygotowania do rokowań z Hiszpanją.

Państwowy Instytut Eksportowy żąda do 15 czerwca nadesłanie materjałów, dotyczących ewent. szans eksportu poszczególnych artykułów polskiej produkcji do Hiszpanji w razie zawarcia konwnecji handlowej i uzyskania odpowiednich kownencyj stawek celnych.


Centra
Centra
Centra
BATERJE ANODOWE

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolita 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Dyrektor Franciszek Łyczywek.